

Eksplozja chorób zakaźnych w Polsce

31 stycznia 2023

Coś masowo zniszczyło odporność Polaków. Czynniki naturalne lub sztuczne, a stawiam, że oba na raz, poczyniły spustoszenie w zdolnościach obronnych naszych organizmów. Zachowują się one tak, jakby chorowały na zespół nabytego deficytu odporności (AIDS). Ludzie łapią teraz jedną infekcję za drugą, liczba zwolnień lekarskich (L4) bije wszelkie rekordy.

Jak donosi „Wprost”: „W ubiegłym roku ilość przypadków grypy niemalże podwoiła się do 5 mln z niespełna 3 mln w 2021 roku. Na szkarlatynę zachorowało prawie 13 tys. osób w 2022 roku, w porównaniu do 2,6 tys. w 2021. Na ospę zapadło 171 tys. osób, przy czym rok wcześniej było to ok. 58 tys. Niemal dwukrotnie wzrosły też przypadki krztuśca, do 376 tys. w ubiegłym roku oraz zapalenie jelit – z 23 do 57 tys. przypadków. Świnka wzrosła z 484 do 925 przypadków, różyczka – z 50 do 153, a odra z 13 do 28 zachorowań. Zaskakujący jest także wzrost chorób wenerycznych. W 2022 roku na kiłę zapadło 1990 osób (rok wcześniej było to 1127), a na rzeżączkę 601 (z 287). W zeszłym roku pojawiła się także większa ilość infekcji bakteryjnych, a nawet 2 przypadki gorączki zachodniego Nilu”.

W 2021 było także znacznie więcej zakażeń HIV niż w poprzednim, 2020 roku. W 2022 mieliśmy też w kraju nadmierną ilość zgonów w porównaniu do średniej z lat 2016–2020.

Postaraj się połączyć kropki. Czynniki infekcyjny KA-666 powodował uszkodzenie układu odpornościowego, przez jego „przegrzanie”, czyli gwałtowną reakcję autoimmunologiczną i burzę cytokinową.

Stworzenie go poprzez podrasowanie w laboratorium czegoś, co istniało wcześniej, a następnie niby przypadkiem wypuszczenie, to idealna metoda, by w białych rękawiczkach, bez ściągania

podejrzeń społeczeństw, ograniczyć w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat liczbę ludności.

Na samym początku pandemii COVID-19 jeden z naukowców określił tę chorobę jako „HIV układu oddechowego bardzo łatwo przenoszący się drogą kropelkową”.

Autorstwo: Jarek Kefir

Na podstawie: Wprost.pl

Źródło: Jarek-Kefir.com

Komentarz admina „Wołnych Mediów”

Jedne media uzasadniają wzrost zachorowań skutkami izolacji pandemicznej, która „odzwyczaiła” nasze organizmy od pozostałych patogenów (przed czym ostrzegali krytycy obostrzeń), a te sprzyjające koncernom farmaceutycznym oczywiście zwalają winę na spadek szczepień na grypę i... rezygnację z noszenia maseczek. O tym, że może to być skutek szczepień na COVID-19, nie wspomina się.